



Wszystkie drogi prowadzą do Polski

Można powiedzieć, że właśnie pod takim hasłem odbyło się trzecie robocze spotkanie (work – shop) przedstawicieli biznesu turystycznego Obwodu Kaliningradzkiego i naszych sasiadów z południa – Polaków. Po to, żeby zaprezentować się od najlepszej strony, do zespołu hotelowego "Sambia" w Zielonogradzku przyjechali przedstawiciele ponad 40 różnych organizacji i placówek polskich specjalizujących się w dziedzinie turystyki i wypoczynku.

Podczas pierwszego tego typu spotkania między polskimi a rosyjskimi partnerami, które odbyło się dwa lata temu, nikt nie przypuszczał, że to doświadczenie okaże się tak udane. Jednak, jak twierdzi Andrzej Serakowski, dyrektor Polskiej Organizacji Turystycznej (POT) w Rosji, czas pokazał, że taka właśnie praca w postaci work – shop jest efektywniejsza od targów specjalizowanych i sprzyja nawiązywaniu nowych kontaktów w tej sferze biznesu.

- Kiedy toczy się rzeczowa rozmowa między przedstawicielami biznesu turystycznego naszych dwóch krajów – to zawsze przynosi wzajemną korzyść – kontynuuje A. Serakowski. - Celem POT jest ułatwienie kontaktów między specjalistami dążącymi do współpracy. W czasie trzech takich spotkań od 2003 roku nawiązano wiele pożytecznych kontaktów. Takie współdziałanie przyczyniło się do rozszerzenia oferty na rynku turystyki i wypoczynku w obu krajach. Co więcej,



na taką postać współpracy już zwracają uwagę koledzy z innych krajów. W tym spotkaniu, na przykład, wziął udział przedstawiciel departamentu turystyki ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. U mieszkańców Kaliningradu, oprócz tradycyjnych atrakcji, jakimi są polskie Pomorze (Gdańsk, Sopot) i Jeziora Mazurskie, przez ostatnie dwa lata dużą popularnością cieszy się wypoczynek w licznych

górsko – narciarskich uzdrowiskach Polski. Dyrektor biura turystycznego "Pory roku" Irina Litwinowicz podkreśliła, że to naprawdę tak jest, a dyrektor biura turystycznego "Daddy" Aleksander Czesnokow dzięki takim spotkaniom zapoznał się z godnymi zaufania partnerami i setki turystów już zwiedziły słynne narciarskie uzdrowisko Zakopane. W ciągu roku liczba mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego, którzy pojechali do Polski, zwiększyła się ponad ćwierć, a w skali całej Rosji – na dziewięć procent.

Zainteresowanie sąsiednim krajem rośnie. Sprzyja temu ukierunkowana działalność POT (kwota na prezentację Polski tylko w Rosji wynosi w tym roku ponad półmilion dolarów USA) oraz ukazanie się nowych wydań specjalistycznych. Jedno z takich wydań – "Wypoczynek w Polsce" – przedstawili w Zielonogradzku Irek Żąłtolw z Krakowa i Jan Żebrowski, który już nie jeden rok współpracuje z kaliningradzkimi partnerami i zorganizował ponad 150 wycieczek do Polski. Głównym kierunkiem jest

organizacja wycieczek dla dzieci, co też jest jedną z możliwości praktycznej realizacji kontaktów, nawiązanych podczas work – shopów. Takiego rodzaju wycieczka, jako rezultat współpracy Młodzieżowego Edukacyjnego Centrum Ekologicznego i Turystycznego w Obwodzie Kaliningradzkim i Polskiego Stowarzyszenia Turystyczno – Krajoznawczego (PSTK), odbyła się w zeszły weekend. Uczniowie 40-ego gimnazjum zwiedzili Olsztyn i Warszawę. Dziewięcioklasiści Dima Pietrow, Danił Kalinin, Paweł Szczemielin, Daria Boczarowa i jeszcze około dwudziestu uczniów nie tylko zapoznali się z miejscami historycznymi dwóch stolic – województwa warmińsko-mazurskiego i Polski, - ale też dowiedzieli się o wielu ciekawych rzeczach o sąsiednim kraju. W Warszawie oni zwiedzili ZOO, zobaczyli panoramę miasta z wysokości 30-ego piętra Pałacu Kultury i Nauki, pospacerowali po parku w Łazienkach, gdzie znajduje się światowej sławy pomnik kompozytora Fryderyka Chopina. Dyrektor biura oddziału Mazowsze PSTK Halina Suger zrobiła wszystko, aby dwudniowy pobyt kaliningradzkich uczniów w polskiej stolicy był jak najbardziej ciekawy. Do programu włączono zwiedzanie największego w Polsce kina "Ajmaks", dzieci obejrzały nowy film Jamesa Camerona "Mieszkańcy głębi", w którym podczas zdjęć zostały wykorzystane batyskafy "Mir" z

kaliningradzkiego statku naukowo - badawczego "Akademik Kurczatow". Niezapomniane wrażenia zostały po wycieczce po wieczornej Warszawie do Starego Miasta z jego licznymi zabytkami, do pomnika Nieznanego Żołnierza i do jasno oświetlonej ulicy Marszałkowskiej.

Drugiego dnia młodzi kaliningradzcy nieoczekiwanie znaleźli się w wirze międzynarodowego życia sportowego. Obok kolumny Zygmunta III Wazy startował 27-my Maraton Warszawski. Potem uczniowie zwiedzili Muzeum Ewolucji Instytutu Paleontologii Polskiej Akademii Nauk, gdzie eksponowane są szkielety dinozaurów i innych zwierząt wykopalskowych żyjących na Ziemi miliony lat temu. Wiele z eksponatów – to owoc współpracy polskich i rosyjskich paleontologów.

- Cieszyliśmy się z tego, że mogliśmy zaproponować urozmaicony program, chociaż rozumiemy, że dwa dni to za mało, żeby zwiedzić stolicę Polski – mówi Halina Suger. W przyszłości utworzymy nowe szlaki turystyczne i opracujemy



programy wycieczek po Warszawie, tym bardziej, że w ciągu ostatnich lat nabyliśmy dobrego doświadczenia podczas współpracy z naszymi kaliningradzkimi partnerami.

Zielonogradzki work – shop pokazał, że taka forma kontaktów pozwala na szybsze nawiązywanie stosunków partnerskich.

- Przypominam sobie pierwsze próby, kiedy z obu stron zbierało się tylko po pięć osób – mówi Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie Jarosław Czubiński. Obecnie ich liczba powiększyła się dziesięciokrotnie. To sprzyja rozwojowi stosunków dobrosąsiedzkich, bezpośrednim kontaktom mieszkańców naszych krajów, co niewątpliwie ma ogromne znaczenie w osłabieniu narzucanych stereotypów.

Dmitrij Osipow. Zdjęcie autora

(ze str. 2)

Dziesięć lat minęło...

Zespół redakcyjny pisma polonijnego i jak zaznaczyłem wyżej - kulturalno-oświatowego „Głosu znad Pregoly”, razem z naszymi aktywnymi Czytelnikami stara się rozwijać dzieło rozpoczęte 10 lat temu. Bo gazeta polska tutaj w Kaliningradzie jest widocznym symbolem

trwania polskości na tej ziemi i ma przyczyniać się do gromadzenia we Wspólnocie wszystkich Polaków Obwodu Kaliningradzkiego, a także zaspokajając potrzeby ludzi dążących do poznania kultury polskiej.

Wasilij Wasiliew

Pismo
sponsoruje
Fundacja
POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE